

Witold Broniewicz

Jakie zmiany w instytucjach interwencji ubocznej i przypozwania wprowadził nowy k.p.c. i kodeks cywilny?

Palestra 10/10(106), 19-29

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

także dodatkowym argumentem uzasadniającym poruszenie tej niezwykle ważnej sprawy, jaką jest realizacja statutowych zadań Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, na łamach „Palestry” — organu Naczelnej Rady Adwokackiej.

WITOLD BRONIEWICZ

Jakie zmiany w instytucjach interwencji ubocznej i przypozwania wprowadził nowy k. p. c. i kodeks cywilny?

1. Reglamentacja instytucji interwencji ubocznej i przypozwania w nowym k.p.c.¹ wykazuje szereg istotnych różnic w porównaniu z reglamentacją tych instytucji w procedurze obowiązującej przed dniem 1 stycznia 1965 r. Również kodeks cywilny wprowadził w zakresie przypozwania pewne modyfikacje stanu prawnego, jaki istniał pod rządem kodeksu zobowiązań. Niniejsze uwagi poświęcone są rozpatrzeniu tych różnic i modyfikacji.

Jeśli chodzi o przepisy k.p.c. dotyczące interwencji ubocznej, to niektóre z nich, jak np. art. 77, 78 § 2 i 80, są dosłownym powtórzeniem odpowiednich przepisów d.k.p.c. (art. 68, 69 § 2 i 71). Inne z tych przepisów, jak np. art. 76, 78 § 1, 79, 81 i 83 (odpowiedniki art. 67, 69 § 1, 70, 72, 73 d.k.p.c.), odznaczają się zmianami o charakterze jedynie redakcyjnym.

Pewną nowość w porównaniu z art. 169 § 1 d.k.p.c. przyniósł art. 158 § 1 pkt 1 k.p.c. W myśl tego ostatniego przepisu protokół posiedzenia sądowego powinien zawierać m. in. nazwiska interwenientów. Chodzi tu o występujących ewentualnie w sprawie interwenientów ubocznych, a nie o interwenienta głównego (interwenientów głównych — w razie współuczestnictwa czynnego w procesie interwencyjnym), ponieważ ten ostatni jest stroną (powodową), ta zaś wymieniona jest w art. 158 § 1 pkt 1 k.p.c. w sposób szczególny.

Podobną nowość wprowadził k.p.c. w art. 718 § 1 (przepis ten nie miał odpowiednika w d.k.p.c.), w myśl którego do zgłoszenia wniosku o odtworzenie akt uprawniony jest m. in. interwenient. Tu również chodzi o interwenienta ubocznego, a nie głównego.

Istotniejsze zmiany w reglamentacji interwencji ubocznej zachodzą w art. 78 § 3, 82, 107 i 394 § 1 pkt 3 k.p.c. Pierwszy z tych przepisów odpowiada art. 69 § 3 d.k.p.c. Ten ostatni stanowił, że opozycja przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego nie wstrzymuje biegu sprawy, interwenient zaś może nadal działać, dopóki opozycja nie będzie uwzględniona. Od postanowienia uwzględniającego czy

¹ Skrót: k.p.c. oznacza w niniejszym artykule nowy kodeks postępowania cywilnego. Na oznaczenie dawnego kodeksu używany jest skrót: d.k.p.c.

też oddalającego opozycję nie przysługiwało pod rządem d.k.p.c. zażalenie. Obecnie art. 78 § 3 k.p.c. przewiduje, że mimo wniesienia przez którąkolwiek ze stron opozycji przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego ten ostatni bierze udział w sprawie, dopóki orzeczenie uwzględniające opozycję nie stanie się prawomocne, i że w razie prawomocnego uwzględnienia opozycji czynności interwenienta będą uważane za niebyłe.

Z artykułem 78 § 3 k.p.c. wiąże się art. 394 § 1 pkt 3 k.p.c., w myśl którego na postanowienie oddalające opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego oraz nie dopuszczające interwenienta do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji przysługuje zażalenie². Z prawomocnym orzeczeniem (postanowieniem) uwzględniającym opozycję, o jakim mowa w art. 78 § 3 k.p.c., będziemy mieli do czynienia w trzech wypadkach, a mianowicie:

a) gdy będzie to postanowienie sądu pierwszej instancji, na które nie wniesiono zażalenia, albo gdy zażalenie na takie postanowienie zostanie odrzucone lub oddalone, albo też gdy nastąpi umorzenie postępowania zażaleniowego w wyniku cofnięcia zażalenia,

b) gdy będzie to postanowienie sądu drugiej instancji uwzględniające zażalenie na postanowienie oddalające opozycję i zmieniające je na uwzględniające opozycję i nie dopuszczające interwenienta do udziału w sprawie,

c) gdy będzie to postanowienie sądu drugiej instancji uwzględniające opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego dopiero w tej instancji.

Postanowienie sądu pierwszej instancji uwzględniające lub oddalające opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego, jako podlegające oddzielnemu zaskarżeniu zażaleniem, nie podlegają — po uprawomocnieniu się — rozpoznaniu sądu rewizyjnego w razie wniesienia rewizji od wyroku, a to ze względu na treść art. 383 k.p.c. Wyłania się jednak pytanie, czy postanowienia te mogą ulec uchyleniu albo zmianie w trybie art. 359 k.p.c.

Stosownie do brzmienia tego przepisu postanowienia nie kończące postępowania w sprawie mogą być uchylane lub zmieniane wskutek zmiany okoliczności sprawy, chociażby były zaskarżone, a nawet prawomocne. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia uwzględniające albo oddalające opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego należą do postanowień nie kończących postępowania w sprawie³. Należy zatem przyjąć, że ma do nich zastosowanie art. 359 k.p.c.⁴ Zaznaczyć jedynie należy, że uchylanie wymienionych postanowień w trybie cytowanego przepisu jest nieaktualne. W razie zgłoszenia opozycji przeciwko wstąpieniu in-

² Między art. 78 § 3 a art. 394 § 1 pkt 3 k.p.c. daje się zauważyć pewna niekonsekwencja sformułowań. Podczas gdy pierwszy z tych przepisów wzmiankuje o uwzględnieniu opozycji przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego, drugi mówi o niedopuszczeniu interwenienta do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji. Z brzmienia art. 394 § 1 pkt 3 k.p.c. mógłby zatem płynąć wniosek, że sąd może nie dopuścić interwenienta ubocznego do udziału w sprawie zarówno z urzędu, jak i wskutek zgłoszenia opozycji oraz że zażalenie przysługuje tylko w tym drugim wypadku. W istocie rzeczy oba cytowane przepisy mają na względzie tę samą sytuację, a mianowicie niedopuszczenie interwenienta ubocznego do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji. Sąd nie może bowiem nie dopuścić interwencji ubocznej z urzędu. Por. K. Lipiński: Kodeks postępowania cywilnego, Warszawa 1961, s. 79.

³ W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, Warszawa 1966, s. 295. Co do pojęcia postanowienia nie kończącego postępowania w sprawie, por. J. K r a j e w s k i: Rewizja nadzwyczajna według nowego kodeksu postępowania cywilnego, „Palestra” 1965, nr 2; t e n ż e: Głosa do postanowienia SN z dnia 25 listopada 1965 r. III PR 22/65, „Nowe Prawo” 1966, nr 7—8, s. 1002.

⁴ Por. W. Siedlecki, jw.

terwenienta ubocznego musi w każdym wypadku nastąpić rozstrzygnięcie sądu o tej opozycji w drodze wydania postanowienia o jej uwzględnieniu albo nieuwzględnieniu. Jeżeli zatem sąd wydał postanowienie uwzględniające opozycję, to nie może w trybie art. 359 k.p.c. postanowienia tego jedynie uchylić, gdyż równałoby się to pozostawieniu opozycji bez rozstrzygnięcia. Podobnie rzecz się przedstawia z postanowieniem oddalającym opozycję⁵.

Jedyną zatem rzeczą, która wchodzi w grę w razie zmiany okoliczności sprawy, o jakiej mowa w art. 359 k.p.c., jest w interesujących nas wypadkach zmiana postanowienia uwzględniającego opozycję na postanowienie oddalające opozycję bądź też odwrotnie: zmiana postanowienia oddalającego opozycję na postanowienie uwzględniające opozycję. Zmiana zaś okoliczności sprawy polegać tu może, jak się wydaje, na wykryciu istniejących już przedtem nowych faktów lub też na powstaniu takich faktów, w świetle których interes interwenienta we wstąpieniu do sprawy bądź upada, bądź też staje się prawdopodobny.

Jeśli chodzi o fakty istniejące przedtem, to należy chyba przyjąć, że mogą one być wzięte pod uwagę (na skutek powołania się na nie przez stronę lub interwenienta ubocznego albo z urzędu) jedynie w wypadku, gdyby możliwość taka nie zachodziła przed uprawomocnieniem się odpowiedniego postanowienia (analogia do art. 403 § 2 k.p.c.). Jeżeli dany fakt mógł być wzięty pod uwagę przed nastąpieniem prawomocności odpowiedniego postanowienia, to sądzić wypada, że prawomocność ta sprowadza prekluzję możliwości korzystania z tego faktu — podobnie jak prawomocność wyroku sprowadza prekluzję możliwości korzystania z faktów, które mogły być wzięte pod uwagę przed nastąpieniem prawomocności⁶. Jeżeli zatem, dla przykładu, w wyniku zmiany okoliczności sprawy uprawdopodobnienie przez interwenienta ubocznego interesu prawnego we wstąpieniu do sprawy, jakiego dokonał on w swoim czasie, upadnie, to należy prawomocne postanowienie oddalające opozycję zmienić na postanowienie nie dopuszczające interwenienta do udziału w sprawie. I odwrotnie: jeżeli w razie zmiany okoliczności sprawy interes prawny interwenienta we wstąpieniu do sprawy, którego nie zdołał on uprawdopodobnić poprzednio, stanie się prawdopodobny, to będzie można wydane w swoim czasie prawomocne postanowienie nie dopuszczające interwenienta do udziału w sprawie zmienić na postanowienie oddalające opozycję⁷.

W myśl art. 82 k.p.c. interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona ta prowadziła proces wadliwie, chyba że stan prawny w chwili przystąpienia interwenienta uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony albo że

⁵ Dla tych samych przyczyn nieaktualne jest uchylanie postanowień, o jakich mowa, w trybie zażalenia — poza może wypadkiem, gdy sąd pierwszej instancji mylnie uznał, że strona zgłosiła opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego (podczas gdy w rzeczywistości strona opozycji nie zgłosiła) i wydał postanowienie nie dopuszczające interwencji.

⁶ Por. W. Siedlecki: Postępowanie cywilne, Warszawa 1959, s. 201.

⁷ Zagadnienie zmiany prawomocnych postanowień uwzględniających albo oddalających opozycję przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego do sprawy jest niewątpliwie dyskusyjne. W szczególności może być kwestią, czy w wypadku zmiany powództwa albo gdy w świetle zmiany okoliczności sprawy prawdopodobny stał się inny interes prawny interwenienta niż ten, który wskazał on w swoim czasie i którego nie zdołał uprawdopodobnić, może nastąpić zmiana prawomocnego postanowienia nie dopuszczającego interwenienta do udziału w sprawie, czy też powinna być w tej sytuacji zgłoszona nowa interwencja. Zagadnienie to wymaga odrębnego, szerszego opracowania i dlatego — ze względu na ramy i proporcje niniejszego artykułu — ograniczam się jedynie do jego zasygnalizowania.

strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane. Przepis ten, aczkolwiek nie mający odpowiednika w dawnym k.p.c., formułuje zasadę, która była przyjmowana również przed rzędem tego ostatniego⁸. Brzmienie jego nasuwa szereg istotnych wątpliwości.

Przede wszystkim wylania się kwestia, co należy rozumieć przez użyty w nim termin „środki obrony”. Pozwany może się bronić w procesie cywilnym przeciwko powództwu przez zaprzeczenie informacjom faktycznym uzasadniającym żądanie powoda oraz za pomocą zarzutów, które mają charakter samodzielnych przytoczeń faktycznych pozwanego, uwzględniających skutek zdolny nie dopuścić do rozpoznania powództwa (zarzuty procesowe) albo zdolny doprowadzić do oddalenia powództwa (zarzuty merytoryczne). W procesie tym może się bronić również i powód, przeciwstawiając zaprzeczeniom pozwanego dowody i wysuwając przeciwko zarzutom pozwanego zaprzeczenia i kontrzarzuty (repliki). Z kolei przeciwko zaprzeczeniom powoda pozwany może przedstawić dowody, a przeciwko kontrzarzutom — zaprzeczenia i nowe kontrzarzuty (dupliki). Ogólnie zatem można powiedzieć, że obrona strony w procesie polegać może na zaprzeczeniu informacjom uzasadniającym żądanie lub zarzuty przeciwnika, na zgłoszeniu zarzutów oraz na udowodnieniu informacji uzasadniających jej żądanie albo zarzuty. Nie o taką jednak obronę chodzi w art. 82 k.p.c. Interwenient uboczny, wstępując do procesu, może nie tylko chcieć pomóc stronie w zgłoszeniu zarzutów, w zaprzeczeniu informacjom uzasadniającym żądanie lub zarzuty przeciwnika, w udowodnieniu informacji uzasadniających żądanie lub zarzuty tej strony, ale może też zmierzać do dodatkowego uzasadnienia tego żądania lub zarzutów w drodze przytoczenia nowych okoliczności faktycznych, może zgłaszać wszelkiego rodzaju wnioski proceduralne, może wytknąć wady postępowania, zakładać środki odwoławcze itd. Zgodnie bowiem z treścią art. 79 k.p.c. interwenient uboczny uprawniony jest do wszelkich (podkr. moje — W. B.) czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy, z tym tylko zastrzeżeniem, że czynności te nie mogą pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której interwenient przystąpił.

Za środki obrony w rozumieniu art. 82 k.p.c. należy zatem uważać wszelkie czynności procesowe mogące doprowadzić do korzystnego dla danej strony wyniku procesu. Określenie jednak tych czynności mianem środków obrony nie może być uznane za najszczęśliwsze (patrz ponadto przyp. 10).

Jak wynika z dosłownego brzmienia art. 82 k.p.c., interwenient uboczny nie może podnieść w stosunku do strony, do której przystąpił, zarzutu błędnego rozstrzygnięcia sprawy lub wadliwego prowadzenia procesu również wtedy, gdy dokonał czynności mogącej zapewnić rozstrzygnięcie lub niewadliwe przeprowadzenie procesu, jednakże czynność ta nie mogła osiągnąć swego skutku, ponieważ pozostawała w sprzeczności z czynnościami czy oświadczeniami strony bądź też została wyraźnie przez stronę zdezawuowana (np. interwenient uboczny wniósł rewizję od niekorzystnego dla strony wyroku, strona jednak rewizję tę cofnęła)⁹.

⁸ M. Waligórski: Proces cywilny, Warszawa 1947, t. I, s. 164; J. Klimkowicz: „Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1963 r. 3 CR 1008/61, „Nowe Prawo” 1964, nr 5, s. 545. Nie wchodzi tu w teoretyczną kwestię, czy art. 82 k.p.c. mówi o dwóch różnych zarzutach, czy też o dwóch postaciach jednego zarzutu wadliwego prowadzenia procesu (*exceptio male gestī processus*). To drugie rozwiązanie przyjmuje E. Wengerek: Zarzut wadliwie prowadzonego procesu, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, 1966, nr 5, s. 151.

⁹ W kwestii możliwości cofnięcia przez stronę założonego przez interwenienta ubocznego środka odwoławczego — por. J. J. Litauer, W. Świącicki: Kodeks postępowania cy-

Wniosek taki byłby, rzecz jasna, niesłuszny. Przepis art. 82 k.p.c. należy zatem wbrew jego dosłownemu brzmieniu rozumieć w ten sposób, że interwenient uboczny może podnieść w stosunku do strony, do której przystąpił, zarzuty, o jakich w przepisie tym mowa, nie tylko wtedy, gdy stan prawny w chwili jego przystąpienia uniemożliwił mu dokonanie czynności mogących zapewnić prawidłowe prowadzenie procesu albo gdy strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała z faktów i dowodów, które nie były interwenientowi znane, ale również i wtedy, gdy zachowanie się strony uniemożliwiło interwenientowi dokonanie wymienionych wyżej czynności. Krótko — można by sens art. 82 k.p.c. ująć w ten sposób, że interwenient uboczny nie może podnieść w stosunku do strony, do której przystąpił, zarzutu błędnego rozstrzygnięcia sprawy lub wadliwego prowadzenia procesu, jeżeli jego udział w postępowaniu mógłby się przyczynić do prawidłowego rozstrzygnięcia i niewadliwego przeprowadzenia procesu¹⁰.

Art. 107 k.p.c. brzmi: „Interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywoływanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obojętnego do zwrotu kosztów”.

Nowością w tym przepisie — w porównaniu z art. 108 d.k.p.c. — jest jego zdanie drugie. Może tu chodzić np. o sytuację, w której tylko interwenient uboczny założył rewizję od niekorzystnego dla strony, do której przystąpił, wyroku i rewizja ta została oddalona. Ponieważ wygranie sprawy, o jakim mowa w art. 107 zd. drugie k.p.c., może być całkowite albo częściowe, przeto w grę wchodzić może całkowite albo częściowe przyznanie zwrotu kosztów od interwenienta na rzecz przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił.

2. Instytucji przypozwania poświęcone są w k.p.c. artykuły 84 i 85. Wspomina też o przypozwaniu art. 887 § 2 k.p.c.

Art. 84 k.p.c. stanowi odpowiednik art. 74 d.k.p.c. Różnice między obu tymi przepisami dotyczą ich pierwszych paragrafów¹¹. Podczas bowiem gdy art. 74 § 1 d.k.p.c. przewidywał, że strona może zawiadomić osobę trzecią o toczącym się procesie i wezwać ją do wzięcia w nim udziału dla zachowania skutków prawnych w stosunku do tej osoby, art. 84 § 1 k.p.c. stanowi, że strona może dokonać wspomnianego zawiadomienia i wezwania w wypadku, gdyby w razie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia przysługiwało jej roszczenie względem osoby trzeciej albo gdyby w takiej sytuacji osoba trzecia mogła wystąpić przeciwko niej z roszczeniem.

wilnego, zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzygniętych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”, Łódź 1949, s. 62; J. Jodłowski, W. Siedlecki: Postępowanie cywilne, Warszawa 1958, s. 300.

¹⁰ Warto zaznaczyć, że § 68 niemieckiego k.p.c., będący odpowiednikiem art. 82 naszego k.p.c., stanowi, że interwenient uboczny nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta w sposób niesłuszny. Zarzut zaś, że strona prowadziła proces wadliwie, może on podnieść tylko o tyle, o ile ze względu na stan sprawy w chwili jego wstąpienia lub ze względu na oświadczenie i czynności strony nie mógł skorzystać ze środków zaczepnych i obronnych albo o ile strona świadomie lub przez poważne zaniechanie nie skorzystała ze środków zaczepnych i obronnych, które nie były interwenientowi znane.

¹¹ Art. 84 § 2 k.p.c. wykazuje w porównaniu z art. 74 § 2 d.k.p.c. jedynie nieznaczną różnicę redakcyjną.

Dla wykładni art. 84 § 1 k.p.c. konieczne jest ustalenie znaczenia, w jakim przepis ten operuje terminem „roszczenie”.

Jak wiadomo, termin ten oznaczać może bądź roszczenie materialne, bądź roszczenie procesowe (formalne)¹². Roszczenie materialne jest możliwością (uprawnieniem) żądania od określonej osoby określonego zachowania się¹³. Roszczenie procesowe jest twierdzeniem powoda o istnieniu bądź nieistnieniu określonego prawa podmiotowego, przedstawione sądowi w celu wiążącego ustalenia jego istnienia lub nieistnienia¹⁴.

K.p.c. operuje terminem „roszczenie” w obu przytoczonych znaczeniach¹⁵. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że w art. 84 § 1 k.p.c. termin ten użyty jest na oznaczenie roszczenia materialnego. Wynika to chociażby ze wzmianki o przysługiwaniu roszczenia, jaką spotykamy w cytowanym przepisie. Tylko bowiem roszczenie materialne może przysługiwać bądź nie przysługiwać. Roszczenie procesowe, które byt swój zawdzięcza wyłącznie woli powoda, a nie obiektywnie istniejącym okolicznościom, może być co najwyżej zasadne albo bezzasadne, mówić natomiast o jego przysługiwaniu lub nieprzysługiwaniu miałyby się z logiką¹⁶. Wniosku, że art. 84 § 1 k.p.c. ma na względzie roszczenie materialne, nie może podważyć użyta w dalszej części tego przepisu wzmianka o możliwości wystąpienia z roszczeniem. Zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania można mówić o wystąpieniu z roszczeniem tylko wtedy, gdy chodzi o roszczenie procesowe. Spotykamy, i to dość powszechnie, sformułowania mówiące o wystąpieniu z roszczeniem, a odnoszące się do roszczenia materialnego stanowią w istocie swojej pewne skróty myślowe. Sformułowania te oznaczają bądź wystąpienie z żądaniem stanowiącym przedmiot danego roszczenia, bądź wystąpienie do właściwego organu o przymusową realizację roszczenia¹⁷. Wydaje się jednak, że art. 84 § 1 k.p.c.,

¹² M. Waligórski: Kumulacja roszczeń w procesie, „Polski proces cywilny”, 1937, nr 18–19, s. 545; tenże: Proces cywilny, Warszawa 1947, t. I, s. 370; H. Trammer: Następca bezprzedmiotowości procesu cywilnego, Kraków 1950, s. 12; W. Siedlecki: Zasady wyrokowania w procesie cywilnym, Warszawa 1957, s. 33.

¹³ A. Wolter: Prawo cywilne, Warszawa 1963, s. 101.

¹⁴ M. Waligórski: jw.; H. Trammer: jw.; Z. Resich: Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych, Warszawa 1962, s. 63; Z. Stalew: Siła na przesadno nesztu, Sofia 1959, s. 150; W. Broniewicz: Przyczyny oddalenia powództwa, „Państwo i Prawo” 1964, nr 5–6, s. 832. Niektórzy (por. W. Siedlecki: jw.) przez roszczenie procesowe rozumieją żądanie powoda zindywidualizowane przytoczonymi okolicznościami faktycznymi. Do poglądu tego ustosunkowałem się w cyt. wyżej artykule.

Dla lepszego zorientowania się w istocie roszczenia procesowego podaję następujące dwa przykłady tego roszczenia:

- a) w powództwie o zasądzenie odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego powód twierdzi, że ma prawo otrzymać od pozwanego to odszkodowanie, i dąży do wiążącego (prawomocnego) ustalenia istnienia tego prawa przez sąd,
- b) w powództwie o ustalenie, że należność z tytułu najmu lokalu nie istnieje (art. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1958 r. o ściąganiu czynszów najmu i innych należności Państwa związanych z korzystaniem z terenów i budynków państwowych — Dz. U. Nr 35, poz. 156), powód twierdzi, że pozwany nie ma prawa otrzymania od niego danej należności, i dąży do wiążącego ustalenia nieistnienia tego prawa przez sąd.

¹⁵ Na przykład w art. 12 k.p.c. mowa jest o roszczeniu materialnym, a w art. 203 § 1 k.p.c. — o roszczeniu procesowym. Por. W. Siedlecki: Glosa do postanowienia SN z dn. 6.XII.1956 r. 2 CR 1604/54, „Nowe Prawo” 1956, nr 10, s. 139; W. Broniewicz: Glosa do wyroku SN z dn. 9.VII.1963 r. CR 362/62, „Nowe Prawo” 1965, nr 6, s. 700.

¹⁶ Por. H. Trammer: op. cit., s. 15; W. Broniewicz: jw.

¹⁷ Na przykład przez wystąpienie z roszczeniem windykacyjnym można — zależnie od sytuacji — rozumieć bądź wystąpienie właściciela przeciwko nieuprawnionemu posiadaczowi z żądaniem wydania rzeczy (art. 222 § 1 k.c.), bądź też wystąpienie przez właściciela przeciwko nieuprawnionemu posiadaczowi z powództwem o zasądzenie wydania rzeczy.

mówiąc o możliwości wystąpienia przez osobę trzecią przeciwko stronie z roszczeniem (materialnym), ma na względzie nie którąkolwiek z przytoczonych wyżej ewentualności, ale sytuację polegającą na przysługiwaniu osobie trzeciej roszczenia (materialnego) wobec strony, i że tylko redakcja tego przepisu nie jest w pełni konsekwentna i adekwatna do jego treści¹⁸.

Niewątpliwie art. 84 § 1 k.p.c., odpowiadając w zasadzie swoim znaczeniem art. 74 § 1 d.k.p.c., w sposób bardziej precyzyjny formułuje cele przypozwania. Cele te polegają na zapewnieniu możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia przeciwko osobie trzeciej¹⁹ lub na zapewnieniu możliwości skutecznej obrony w razie dochodzenia roszczenia przez osobę trzecią.

Art. 85 k.p.c. stanowi, że skutki związane z interwencją uboczną określone w art. 82 powstają w stosunku do wezwanego, który nie zgłosił przystąpienia, z chwilą, w której przystąpienie było możliwe. Omawiając ten przepis, Wengerek wyraża pogląd, że wezwany (przypozwany) bez względu na to, czy zgłosił przystąpienie do sprawy, czy też nie, nie może podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona prowadziła proces wadliwie. Jeżeli jednak wstąpi do sprawy jako interwenient uboczny, to wówczas, zdaniem Wengereka, przysługuje mu prawo podniesienia zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona prowadziła proces wadliwie, tylko wtedy, gdy stan sprawy w chwili przystąpienia uniemożliwiał mu korzystanie ze środków obrony albo gdy strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwenientowi znane. Pomijając sprzeczność zachodzącą między pierwszym a drugim zdaniem, w których wyrażony jest pogląd Wengereka, należy zaznaczyć, że z poglądem tym nie można się zgodzić, a to z następujących powodów:

Pogląd Wengereka opiera się na wykładni art. 85 k.p.c., dokonanej na podstawie *argumentum a contrario*. Skoro bowiem w myśl cyt. przepisu skutki związane z interwencją uboczną określone w art. 82 k.p.c. powstają w stosunku do przypozwanego, który nie zgłosił interwencji, z chwilą, w której zgłoszenie to było możliwe, to nasuwa się wniosek, że w stosunku do przypozwanego, który zgłosił interwencję uboczną, skutki określone w art. 82 k.p.c. muszą powstać z inną chwilą, przy czym jedyną możliwą do przyjęcia tego rodzaju chwilą jest chwila zgłoszenia interwencji.

Tego rodzaju wykładnia art. 85 k.p.c. prowadzi jednak do konsekwencji nie nadających się do przyjęcia. Wyobraźmy sobie sytuację, w której przypozwany w chwili, gdy możliwe było zgłoszenie przez niego interwencji ubocznej, dysponuje takimi środkami obrony, które mogą zapewnić prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy i niewadliwe przeprowadzenie procesu, jednakże interwencji nie zgłasza. Skutkiem tego rodzaju sytuacji jest to, że przypozwany nie będzie mógł w przyszłości podnieść w stosunku do przypozywającego zarzutów błędnego rozstrzygnięcia sprawy i wadliwego przeprowadzenia procesu. Jeżeli jednak przypozwany zgłosi interwencję w chwili, gdy skorzystanie przez niego ze wspomnianych „środków obrony” będzie już niemożliwe, to należałoby — opierając się na poglądzie Wengereka — przyjąć, że uzyskuje on prawo podniesienia w stosunku do przypozywającego zarzutów, o jakich mowa. Tego rodzaju wniosek przekreślałby jed-

¹⁸ Dla zachowania pełnej konsekwencji i adekwatności przepis art. 84 § 1 k.p.c. musiałby tak brzmieć: „Jeżeli w razie niekorzystnego dla strony rozstrzygnięcia stronie przysługiwałoby roszczenie względem osoby trzeciej albo osobie trzeciej przysługiwałoby roszczenie względem strony, strona może zawiadomić taką osobę o toczącym się procesie i wezwać ją do wzięcia w nim udziału”. Por. też J. Klimkiewicz: jw.

¹⁹ Chodzi tu przede wszystkim o roszczenie zwrotne (regresowe), Por. E. Wengerek: jw.

nak sens dokonanego w sprawie przypozwaniania, dawałby bowiem przypozwanemu zupełnie prostą możliwość uniknięcia skutków przypozwaniania²⁰.

Jak zatem należy rozumieć art. 85 k.p.c.? Wydaje się, że przepis ten, mówiąc o przypozwanym, który nie zgłosił przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, ma na względzie nie takiego przypozwanego, który w ogóle interwencji ubocznej nie zgłosił, ale takiego przypozwanego, który nie zgłosił interwencji z tą chwilą, kiedy było to w następstwie przypozwaniania możliwe²¹.

Warto nadmienić, że art. 85 k.p.c. formułuje zasadę, która przyjmowana była również pod rządami dawnego k.p.c. W sposób fragmentaryczny zasadę tą przed dniem 1 stycznia 1965 r. wyrażały art. 314 i 639 kodeksu zobowiązań.

Przejdźmy do omówienia zmian, jakie w zakresie przypozwaniania wprowadził kodeks cywilny.

Artykuł 314 k.z. przewidywał, że kupujący, pozwany sądownie przez osobę trzecią roszczącą sobie prawo do przedmiotu sprzedaży, obowiązany był niezwłocznie przypoznać sprzedawcę. Gdyby tego zaniechał, a osoba trzecia uzyskała wyrok dla siebie korzystny, sprzedawca zwolniony był od rękojmi w razie wykazania, że jego udział w procesie przyczyniłby się do zapadnięcia wyroku pomyślnego dla kupującego. Kodeks cywilny w materii tej stanowi w art. 573: „Kupujący, przeciwko któremu osoba trzecia dochodzi roszczeń dotyczących rzeczy sprzedanej, obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym sprzedawcę i wezwać go do wzięcia udziału w sprawie. Jeżeli tego zaniechał, a osoba trzecia uzyskała orzeczenie dla siebie korzystne, sprzedawca zostaje zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wadę prawną o tyle, o ile jego udział w postępowaniu był potrzebny do wykazania, że roszczenia osoby trzeciej były całkowicie lub częściowo bezzasadne”.

Niewątpliwie, dochodzenie przez osobę trzecią przeciwko kupującemu roszczeń dotyczących rzeczy sprzedanej (art. 573 k.c.) oznacza to samo, co pozwanie kupującego przez osobę trzecią roszczącą sobie prawo do przedmiotu sprzedaży (art. 314 k.z.)²², z tym uzupełnieniem, że sformułowanie kodeksu cywilnego odnosi się do pozwania przed sądem i przed komisją arbitrażową. Zasadnicza różnica między art. 314 k.z. a art. 573 k.c. sprowadza się zatem do tego, że pierwszy z tych przepisów mówił o obowiązku kupującego przypozwaniania sprzedawcy, drugi zaś

²⁰ Rzućmy nasze uwagi na tło następującego przykładu: W procesie wierzyciela przeciwko jednemu z dłużników solidarnych pozwany przypozywa drugiego dłużnika solidarnego, przy czym czyni to już na samym wstępie procesu. Dłużnik przypozwany zaspokoił wierzyciela, o czym jednak pozwany nie wie. Zgłoszenie przez dłużnika przypozwanego interwencji ubocznej i podniesienie w procesie zarzutu zaspokojenia wierzyciela zapewniłoby oddalenie powództwa. Zgłoszenie wszakże tego zarzutu możliwe jest w zasadzie tylko do zakończenia postępowania w pierwszej instancji. Tymczasem dłużnik przypozwany zgłasza interwencję uboczną dopiero w drugiej instancji, co uniemożliwia mu skorzystanie ze wspomnianego zarzutu. W rezultacie dłużnik uboczny pozwany proces przegrywa. W procesie regresowym przeciwko dłużnikowi przypozwanemu ten ostani broni się na podstawie art. 82 k.p.c. zarzutem błędnego rozstrzygnięcia sprawy i wnosi o oddalenie powództwa. Jest chyba jasne, że zarzut ten nie może być uwzględniony, gdyż w chwili przypozwaniania dłużnik przypozwany mógł, zgłoszwszy interwencję uboczną, podnieść zarzut zaspokojenia wierzyciela, co spowodowałoby oddalenie powództwa w pierwszym procesie. Nie chwila zatem zgłoszenia interwencji ubocznej, ale chwila, w której zgłoszenie jej było możliwe, jest istotna.

²¹ Redakcja art. 85 k.p.c. jest niewątpliwie niewłaściwa. Aby bowiem wyrażał on właściwą treść, musiałby brzmieć następująco: „W stosunku do wezwanego skutki związane z interwencją uboczną określone w art. 82 powstają z chwilą, w której jego przystąpienie do procesu w charakterze interwenienta było możliwe”. Podobna niewłaściwość daje się zauważyć w redakcji art. 884 § 2 k.c.

²² W. Berutowicz: Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń, Warszawa 1966, s. 18.

mówi o obowiązku kupującego zawiadomienia sprzedawcy i wezwania go do wzięcia udziału w sprawie.

W myśl art. 639 k.z. poręczyciel zapozwany przez wierzyciela mógł przyzozwać dłużnika (§ 1). Jeżeli dłużnik nie wziął udziału w procesie tracił prawo podniesienia przeciwko poręczycielowi zarzutów, które mu przysługiwały przeciwko wierzycielowi a których poręczyciel nie podniósł z tego powodu, że o nich nie wiedział (§ 2). Obecnie art. 884 k.c. stanowi, że poręczyciel, przeciwko któremu wierzyciel dochodzi roszczenia, powinien zawiadomić niezwłocznie dłużnika, wzywając go do wzięcia udziału w sprawie (§ 1). Jeżeli dłużnik nie weźmie udziału w sprawie, nie może on podnieść przeciwko poręczycielowi zarzutów, które mu przysługiwały przeciwko wierzycielowi, a których poręczyciel nie podniósł z tego powodu, że o nich nie wiedział (§ 2). Różnica między art. 884 k.c. a art. 639 k.z. jest odpowiednio taka sama jak między art. 573 k.c. a art. 314 k.z.²³

Zmiana sformułowań, jaką w porównaniu z art. 314 i 639 § 1 k.z. wykazują art. 573 i 884 k.c., oznacza ponadto pewne ujednoczenie terminologii, a także, jak się przekonamy, reglamentacji — w porównaniu z takimi przepisami, jak art. 261 i 665 k.c. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że jeżeli osoba trzecia dochodzi przeciwko użytkownikowi roszczeń dotyczących własności rzeczy, użytkownik powinien niezwłocznie zawiadomić o tym właściciela²⁴. W myśl zaś art. 665 k.c. jeżeli osoba trzecia dochodzi przeciwko najemcy roszczeń dotyczących rzeczy najętej, najemca powinien niezwłocznie zawiadomić o tym wynajmującego²⁵.

Widzimy zatem, że kodeks cywilny we wszystkich przepisach, o których była wyżej mowa, mówi jednolicie o dochodzeniu roszczeń i o zawiadomieniu o tym dochodzeniu, zrywa natomiast z operowaniem terminami „pozwanie” i „przyzozwanie”. Zmiana ta została wprowadzona zapewne ze względu na stosunki panujące między jednostkami gospodarki uspołecznionej podlegającymi państwowemu arbitrażowi gospodarczemu oraz ze względu na stosunki między takimi jednostkami a innymi podmiotami. Ponieważ prawo o państwowym arbitrażu gospodarczym nie zna instytucji przyzozwania, przeżo w razie sporu arbitrażowego

²³ Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że ponadto art. 884 k.c. tym się różni od art. 639 k.z., iż wprowadza obowiązek dla poręczyciela, by zawiadomił dłużnika i wezwał go do wzięcia udziału w sprawie, gdy tymczasem art. 639 k.z. mówił jedynie o możliwości poręczyciela w kwestii przyzozwania dłużnika.

W istocie rzeczy nie ma między tymi sformułowaniami różnicy. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku chodzi nie tyle o obowiązek czy możliwość, ile o tzw. ciężar prawny, tj. o wymaganie określonego zachowania się (ciężar podobny do ciężaru udowodnienia, o jakim mowa w art. 6 k.c.), bodźcem do podporządkowania się któremu jest chęć uzyskania określonego korzystnego skutku albo też chęć uniknięcia określonego niekorzystnego skutku. Ciężary prawne odgrywają szczególną rolę w postępowaniu cywilnym, gdyż większość wymagań określonego zachowania się przez uczestników postępowania ma tam ten charakter. Por. M. Waligórski: *Proces cywilny*, t. I, s. 171; M. Piekarski: *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1964, s. 38. W tej ostatniej pracy reprezentowana jest teza, że możliwość obrony przez stronę swych praw w postępowaniu jest ciężarem procesowym.

²⁴ Art. 261 k.c. jest powtórzeniem art. 148 prawa rzeczowego z 1946 r., z tą jednak zmianą, że nie wymaga — tak jak ten ostatni przepis — zachowania formy pisemnej przy zawiadomieniu.

²⁵ Art. 665 k.c. stanowi istotną modyfikację art. 378 k.z., który stanowił: „Gdy osoba trzecia dochodzi przeciwko najemcy praw do rzeczy najętej, które by mu mogły przeszkodzić w wykonywaniu uprawnień wynikających z umowy najmu, powinien on niezwłocznie zawiadomić o tym wynajmującego (§ 1). Gdy najemca zaniecha tego zawiadomienia, odpowiada względem wynajmującego za wynikłą stąd szkodę (§ 2)”. Art. 665 k.c. stosuje się odpowiednio przy dzierżawie (art. 694 k.c.), podobnie jak stosował się odpowiednio przy dzierżawie art. 378 k.z. (art. 403 k.z.).

jednostka pozwana może w wypadkach, jakich dotyczą omawiane przepisy k.c., zawiadomić jednostkę trzecią o dochodzeniu roszczenia jedynie w sposób bezpośredni. Jednostka zawiadomiona, jeżeli podlega arbitrażowi, może przystąpić do postępowania w charakterze współuczestnika (art. 14 ust. 1 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym), jeżeli natomiast arbitrażowi nie podlega, może dokonać czynności zmierzających do ochrony swojej sfery prawnej w innej, właściwej w danym wypadku drodze.

Okoliczność, że cytowane przepisy kodeksu cywilnego mówią o zawiadomieniu o dochodzeniu roszczenia bądź też o zawiadomieniu o dochodzeniu roszczenia i wezwaniu do wzięcia udziału w sprawie, a nie o przypozwaniu, rodzi pytanie, w jakiej formie powinno nastąpić to zawiadomienie wtedy, gdy dochodzenie roszczenia następuje w drodze wytoczenia powództwa przed sądem. Nie ulega chyba wątpliwości, że zawiadomienie i ewentualnie wezwanie może być dokonane w zwykły, pozaprocesowy sposób. W literaturze w okresie rządów kodeksu zobowiązań wyrażany był pogląd, że zawiadomienie przewidziane w art. 378 k.z. (odpowiednik art. 665 k.c.) mogło być dokonane w formie przypozwania²⁶. Nawiązując do tego poglądu oraz opierając się na wykładni historycznej art. 573 i 884 k.c., tj. zestawiając te przepisy z art. 314 i 639 k.z., można by twierdzić, że zawiadomienie o dochodzeniu roszczenia wraz z ewentualnym wezwaniem do wzięcia udziału w sprawie, przewidziane w art. 261, 573, 665 i 884 k.c., może być dokonane również w trybie art. 84 k.p.c., tj. w trybie przypozwania. Twierdzenie to byłoby jednak m. zd. nietrafne. Wszystkie cytowane przepisy k.c. opatrują wspomniane zawiadomienie i wezwanie warunkiem niezwłoczności. Wydaje się, że zastosowanie procedury przypozwania, z reguły dłuższej niż bezpośrednie zawiadomienie i wezwanie, nie da się z tym warunkiem pogodzić. Wprawdzie w większości wypadków opóźnienie w zawiadomieniu (wezwanu) wywołane zastosowaniem procedury przypozwania nie będzie miało znaczenia, jednakże może się zdarzyć także sytuacja odwrotna. Opóźnienie w zawiadomieniu (wezwanu) mogłoby wówczas spowodować niezachowanie skutków prawnych związanych z zastosowaniem cytowanych przepisów k.c. Należy też zauważyć, że o ile wykładnia historyczna art. 573 i 884 k.c. może skłaniać do poglądu, iż przewidziane w przepisach tych zawiadomienie i wezwanie może być dokonane w formie przypozwania, o tyle takąż wykładnia art. 261 i 665 k.c. prowadzi raczej do wniosku, że przewidziane w tych ostatnich przepisach zawiadomienie nie ma z przypozwaniem nic wspólnego.

Przed dniem 1 stycznia 1965 r., tj. pod rządem kodeksu zobowiązań, prawa rzeczowego z 1946 r. i d.k.p.c., sytuacje, w których o daną rzecz został pozwany posiadacz zależny, taki jak użytkownik, najemca, dzierżawca, a także komisant, zastawnik lub otrzymujący rzecz w użyczenie, dawały podstawę do zastosowania szczególnej instytucji procesowej, jaką było wskazanie poprzednika (art. 75—77 d.k.p.c.). W trybie tego wskazania pozwany mógł uzyskać albo zwolnienie z procesu, albo też możliwość uczynienia zadość żądaniu zawartemu w pozwie. Pozwany mógł oczywiście przypoznać osobę, od której uzyskał posiadanie rzeczy, jednakże wskazanie poprzednika stwarzało mu sytuację o wiele dogodniejszą niż przypozwanie. Niezależnie jednak od ewentualnego wskazania poprzednika ustawa w kilku wypadkach, a mianowicie przy pozwaniu użytkownika, najemcy i dzierżawcy o rzecz będącą przedmiotem użytkowania, najmu lub dzierżawy, nakazywała pozwanemu niezwłoczne zawiadomienie o tym osoby ustanawiającej użyt-

²⁶ J. Korzonek, I. Rosenblüth: Kodeks zobowiązań — Komentarz, Kraków 1937, t. I, s. 972.

kowanie, wynajmującego lub wydzierżawiającego. Zawiadomienia tego ustawa nie wiązała z jednoczesnym wezwaniem osoby zawiadomionej do wzięcia udziału w sprawie, co wskazywało na odmienność tej instytucji od przyzpozwania. Zawiadomienie to mogło być, oczywiście, dokonane tylko w drodze pozaprosesowej; wskazania poprzednika nie można było traktować jako jednocześnie takiego zawiadomienia. Zresztą niezależnie od tego, czy pozwany korzystał ze wskazania poprzednika, musiał on dokonać zawiadomienia, o jakim mowa.

Skoro więc nowy k.p.c. instytucji wskazania poprzednika już nie zna²⁷, to należy tym bardziej przyjąć, że utrzymane przez kodeks cywilny zawiadomienie, o jakim wyżej mowa, może i powinno być dokonane w drodze pozaprosesowej.

Należy wszakże mieć na względzie, że skutki, jakie cytowane przepisy kodeksu cywilnego wiążą się z zawiadomieniem o dochodzeniu roszczenia, częściowo tylko pokrywają się ze skutkami, jakie w myśl art. 84 i 85 k.p.c. wywołuje przyzpozwanie; w szczególności nie chronią one zawiadamiającego przed zarzutem błędnego rozstrzygnięcia sprawy i wadliwego prowadzenia procesu²⁸. Żeby więc sprowadzić i te ostatnie skutki, pozwany — oprócz zawiadomienia o dochodzeniu roszczenia — powinien przyzpoznać do procesu osobę zawiadomioną. Ta dwutorowość nie wydaje się w pełni racjonalna.

Art. 887 § 2 k.p.c. stanowi, że wierzyciel prowadzący egzekucję świadczenia pieniężnego z wynagrodzenia za pracę, wnosząc powództwo przeciwko zakładowi pracy, powinien przyzpoznać dłużnika egzekwowanego. Przepis ten stosuje się odpowiednio przy egzekucji z innych wierzytelności i innych praw majątkowych (art. 902 i 909 k.p.c.) Wszystkie cytowane przepisy stanowią odpowiedniki art. 664 § 4 d.k.p.c. Ten ostatni przepis dotyczył egzekucji z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych i przewidywał, że wierzyciel wnoszący powództwo przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności lub innego prawa majątkowego powinien był przyzpoznać dłużnika egzekwowanego. W nowym k.p.c. dawna egzekucja z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych została, jak wiadomo, rozdzielona na trzy różne rodzaje egzekucji, a mianowicie na egzekucję z wynagrodzenia za pracę, egzekucję z rachunków bankowych i egzekucję z innych wierzytelności i innych praw majątkowych²⁹.

²⁷ Z ustnych wypowiedzi szeregu wybitnych procesualistów przekonałem się o istnieniu poglądu, że wskazanie poprzednika, znane dawnemu k.p.c., jest obecnie objęte instytucją wezwania do wzięcia udziału w sprawie osoby, która powinna być stroną pozwaną zamiast osoby, przeciwko której zostało wniesione powództwo (art. 194 § 1 k.p.c.). Pogląd ten uważam za nietrafny. W sytuacji, w której aktualne było wskazanie poprzednika, istniały dwie osoby na równi legitymowane procesowo do wystąpienia w roli strony pozwanej. Osobami tymi byli pozwany oraz jego poprzednik, przy czym legitymacja procesowa każdej z tych osób wynikała z innego źródła. Legitymacja pozwanego czerpała się na podstawie procesu procesowym (W. Broniewicz: Podstawienie procesowe, Zesz. Nauk. UŁ, seria I, z. 32, s. 145), a legitymacja poprzednika na okoliczności, że by on podmiotem spornego stosunku prawnego. Skoro jednak pozwany był legitymowany procesowo, to nie można było uważać, że jego poprzednik był osobą, która powinna być pozwana zamiast niego. Nie chodziło tam zatem o sytuację przewidzianą w art. 194 § 1 obecnie obowiązującego k.p.c.

²⁸ Skutki, które ustawodawca miał na względzie, wprowadzając omawiane przepisy kodeksu cywilnego, polegają na zabezpieczeniu pozwanego przed roszczeniami odszkodowawczymi osoby trzeciej oraz na zachowaniu przez pozwanego w stosunku do osoby trzeciej roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne.

²⁹ E. Wengerek: Nowe instytucje egzekucji sądowej, „Nowe Prawo” 1965, nr 5, s. 472 i 477.